

# Cały świat w obronie Puszczy

3 marca, Międzynarodowy Dzień Solidarności z Puszczą Białowieską, był prawdopodobnie największą – jeśli chodzi o zasięg – od czasów „Solidarności” światową akcją dla Polski. Ludzie w różnych częściach świata apelowali do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o zapewnienie należytej ochrony ostatniemu pierwotnemu lasowi Europy.

„Save Bialowieza Forest”, „Nekacejte Belovezsky Prales!”, „Ratujmy Puszcę Białowieską – świat patrzy!” – głosiły transparenty, przygotowane przez ludzi zatrwożonych losem Puszczy, w około dwudziestu krajach całego świata. Od Stanów Zjednoczonych, przez Wielką Brytanię, Irlandię, Chorwację, Ugandę, Kanadę, Czechy i Słowację, do Korei Południowej, Japonii i Australii – wszyscy solidarnie zebrawali się 3 marca pod polskimi ambasadami i konsulatami lub składali wizyty w polskich placówkach dyplomatycznych, by pokazać, że Puszcza nie tylko na papierze jest Światowym Dziedzictwem Ludzkości, i że świat domaga się jej należytej ochrony w całości. W wielu krajach przyłączył się Greenpeace, Friends of the Earth czy Native Forest Network. Portale internetowe światowych kampanii dla Ziemi umieściły akcje BISON wśród czołowych wiadomości. Wydarzenia o podobnym przesłaniu odbyły się również w kilku miastach Polski, m.in. Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.



Sydney. Fot. Archiwum Bison

Akcja, koordynowana przez Światową Sieć Solidarności z Puszczą Białowieską (B.I.So.N. – Białowieża International Solidarity Network), miała swój formalny początek w styczniu, gdy przedstawiciele utworzonego ad hoc porozumienia ponad granicami, dostarczyli Prezydentowi RP „Międzynarodowy Apel w sprawie Puszczy”. Podpisały go wówczas cztery osoby – Eunice Blavascunas z USA, Zmicier Vaiciuszkiewicz z Białorusi, Nuria Selva z Hiszpanii oraz reprezentujący stronę polską Janusz Korbel. List ten był pierwszym, który trafił do Prezydenta, a koncert Todara (Zmicera Waiciuszkiewicza) i białoruskich muzyków, jaki odbył się w Teatrze Nowym w Warszawie, został zadedykowany tej światowej akcji. Od tamtej pory do 3 marca podobnych apeli Prezydent dostał ponad pięć i pół tysiąca – zarówno pocztą tradycyjną, jak i e-mailową.

Puszcza Białowieska, ostatni las w Europie o charakterze pierwotnym, przez swoje bogactwo porównywana jest z lasami tropikalnymi. Nadal jednak po polskiej stronie zaledwie niewielki jej procent jest parkiem narodowym. Brakuje również całościowego planu dla ochrony i gospodarowania na obszarze Puszczy – w tej chwili zarządzają nią aż cztery jednostki organizacyjne, z których każda wprowadza w życie własne pomysły, skutkujące najczęściej rozbudową infrastruktury. Decydenci zapewniają z jednej strony o konieczności ochrony Puszczy, z drugiej podejmują działania całkowicie z nią sprzeczne – pozwalają na otwieranie kolejnych dróg dla ruchu samochodowego i kolejowego, doprowadzają do wycięcia kawałka lasu pod duży terminal, mający służyć... turystyce pieszej i rowerowej. Wciąż ma miejsce ingerencja człowieka we wszystkie rezerваты, poza ściśłym w parku narodowym.

O zmianę takiej polityki wobec Puszczy oraz o objęcie jej osobistym protektoratem prezydenta zaapelowali ludzie na całym świecie. Zwracano też uwagę na złą sytuację w ochronie przyrody Puszczy po stronie białoruskiej i brak całościowej polityki. Dlatego pojawiało się często hasło: „Jedna Puszcza!”. To już naprawdę ostatnia chwila, bo postępująca fragmentacja Puszczy zamienia ją na naszych oczach w zwykły las, a dzięki mnożonym inwestycjom masowej pseudoturystyki w – jak mówią złośliwi Disneyland.

„Puszcza powinna być przede wszystkim lasem naturalnym, a nie tylko miejscem ludzkiej rozrywki czy źródłem komercyjnego pozyskiwania drewna” – podkreślano w listach.

3 marca miało miejsce spotkanie przedstawicieli koalicji BISON – Eunice Blavascunas, Nurii Selva, Tomasza Wesołowskiego i Zenona Kruczyńskiego – z przedstawicielami kancelarii prezydenta, m.in. z podsekretarzem stanu, minister Ewą Junczyk-Ziomecką. Podlaski oddział Pracowni przygotował na tę okazję wielki baner z napisem: „Prezydencie ratuj Puszcze!”. Osobiste zainteresowanie się losem Puszczy ze strony prezydenta byłoby nawiązaniem do historycznej tradycji – to dzięki opiece książąt i królów przetrwała ta Puszcza.

– „Nie dostaliśmy żadnej konkretnej odpowiedzi na postulaty, ale myślę, że są po naszej stronie” – mówiła po spotkaniu Eunice Blavascunas. – „Mówili, że widzą problem, ale wspominali też sytuację sprzed kilku lat, gdy minister środowiska został obrzucany jajkami podczas wizyty w Białowieży. Dziwili się, że o tym wiedzą wszyscy, natomiast o tysiącu podpisów, które zostały zebrane za ochroną puszczy przez tutejsze Towarzystwo Ochrony Krajobrazu – prawie nikt. Myślę, że sytuacja powinna potoczyć się we właściwym dla Puszczy kierunku. Nie można przecież nie wziąć pod uwagę, iż zależy na niej ludziom na całym świecie, zarówno tym, którzy ją znają, jak i tym, którzy w niej nigdy nie byli. To nie jest zwykły las”.

– „Kocham Puszcze. Pierwszy raz zobaczyłam ją w 1995 roku i od tej pory tyle mi dała, że czuję się za nią odpowiedzialna. Dlatego uważam, że nie można jej zostawić bez pomocy, bez odpowiedniej ochrony” – dodaje Nuria Selva. – „Jestem biologiem i podobnie jak malarz, który widzi, kiedy obraz jest dobry, a kiedy nie, tak ja widzę, czy z Puszcza jest wszystko w porządku. A trzeba powiedzieć, że dzieją się w niej bardzo niedobre rzeczy. Na naszych oczach ginie jej pierwotność. Niektórzy porównują jej utratę do utraty Wawelu w Krakowie, ale ja się z tym nie zgadzam. Wawel można odbudować, natomiast odbudowa Puszczy w jej unikalnym charakterze jest niemożliwa! Dlatego wszyscy powinni wreszcie zrozumieć, jak wielki mają tu skarb. I zacząć go chronić”.

Międzynarodowy Dzień Solidarności z Puszcza Białowieską zakończył się koncertem znanej białoruskiej kapeli sceny niezależnej, W-Z Orkiestra, w Białowieskim Ośrodku Kultury. Zanim rozpoczął się koncert, na wielkim kinowym ekranie, przy dźwiękach gitary i wokalne improwizacji Kseni z W-Z, publiczność obejrzała zdjęcia z akcji dla Puszczy, jakie odbyły się dzień wcześniej w miastach świata. „Dziki jest piękny” – skandowała za Zmicerem Waiciuszkiewiczem – Todarem, liderem grupy i sygnatariuszem listu do prezydenta, bawiąca się publiczność. Wszyscy na sali – mieszkańcy, naukowcy, młodzież i goście z odległych nawet miejscowości – byli zgodni, że Puszczy należy się większa niż do tej pory ochrona. Przy okazji cały dochód z koncertu – ponad 2000 zł – organizatorzy przekazali na lokalne potrzeby, a konkretnie na odbudowę szkoły w Białowieży, spalonej w grudniu.

Prezentacje fotografii z akcji światowej można zobaczyć na stronie kampanii: [bison.org.pl](http://bison.org.pl), klikając na odpowiednie miejsce w Gallery.

Szczególne podziękowania należą się Ruth Rosenhek i Johnowi Seedowi, bez których pomocy akcja nie miałaby takiego zasięgu, a także redakcji programu „Animals”, która zrealizowała ogólnopolski program na temat akcji i krótkie zapowiedzi emitowane przed dniem 3 marca. Patronatu medialnego udzieliło również Radio Białystok – dziękujemy!

Pozostaje najważniejsze pytanie: Czy Prezydent RP podejmie konkretne działania, żeby Puszcza Białowieska była objęta jednorodnym zarządzaniem i ochroną? Zebranie przez obywateli 100 tys. podpisów pod odpowiednią ustawą jest z pewnością możliwe, wstrzymanie wycinania ponadstuletnich drzewostanów wymaga natomiast decyzji jednego urzędnika, podobnie powstrzymanie zapędów inwestycyjnych niszczących charakter Puszczy. A może czekają nas kolejne

akcje dla Puszczy i międzynarodowe skargi na Polskę za nieprzestrzeganie prawa obowiązującego na obszarach Natura 2000?

Joanna Chaniło

Współpraca: Janusz Korbel